



Barbara Danowska-Prokop

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Ekonomii
Katedra Ekonomii
barbara.danowska-prokop@ue.katowice.pl

POLITYKA GOSPODARCZA PIERWSZEGO DZIESIĘCIOLECIA II RZECZYPOSPOLITEJ W OCENIE POLSKICH EKONOMISTÓW

Streszczenie: W polityce gospodarczej II Rzeczypospolitej wyróżnia się cztery okresy zdeterminowane stanem koniunktury i sytuacją polityczno-społeczną: pierwszy obejmował lata 1919-1924 i był związany z budową podwalin ustrojowych odrodzonego państwa, a także z powojenną odbudową potencjału gospodarczego oraz zawirowaniami skarbowo-walutowymi; drugi przebiegał w latach 1925-1929 i cechował się stabilizacją gospodarczą oraz poprawą wskaźników makroekonomicznych, co z kolei rodziło społeczny optymizm; trzeci obejmował lata 1929-1935 i był związany z wielkim kryzysem gospodarczym oraz drastycznym spadkiem wskaźników makroekonomicznych; czwarty przebiegał w latach 1935-1939 i cechował się stabilizacją pokryzysową oraz proetaty-styczną polityką gospodarczą. W poszczególnych fazach koniunktury sfery rządowe (w porozumieniu ze sferami przemysłowymi oraz środowiskiem naukowym) „dostosowywały” politykę gospodarczą (pieniężną i fiskalną) do bieżących potrzeb koniunktury oraz uwarunkowań społeczno-ekonomicznych i politycznych, zarówno w realiach krajowych, jak i międzynarodowych.

Słowa kluczowe: inflacja, koniunktura, historia myśli ekonomicznej, polityka gospodarcza.

JEL Classification: B130, B220, E520, 620, N440.

Wprowadzenie

Odrodzone w 1918 roku państwo polskie borykało się z poważnymi problemami gospodarczymi oraz społeczno-politycznymi, które były efektem splotu wielu czynników, w tym: zapóźnienia gospodarczego, przeszłości zaborowej (pomiędzy poszczególnymi zaborami występowały znaczne kontrasty cywilizacyjno-społeczne i prawno-polityczne) oraz poważnych zniszczeń wojennych

i zerwania dotychczasowych relacji gospodarczych z państwami zaborczymi (strona polska oszacowała straty wojenne na łączną kwotę 10 mld franków francuskich w złocie). Powyższe czynniki negatywnie oddziaływały na bieżącą sytuację ekonomiczno-społeczną II RP. Niestabilność gospodarcza (deficyt budżetowy i rosnąca inflacja) oraz społeczno-polityczna wymuszały permanentne korekty w polityce gospodarczej (w duchu proetatystycznym), a to z kolei wywoływało żywą reakcję nie tylko środowisk przemysłowych i pracowniczych, ale także naukowych.

Celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie stosunku polskich ekonomistów, reprezentujących trzy dominujące ośrodki naukowe, do rządowych metod rozwiązywania „palących” problemów gospodarczych w pierwszym dziesięcioleciu niepodległego bytu (lat 1919-1929). Na podstawie tak sformułowanego celu wysunięto tezę, że polityka gospodarcza w duchu etatystycznym realizowana w pierwszym dziesięcioleciu niepodległego bytu podzieliła ekonomistów na przeciwstawne bloki: etatystów i liberałów, przy czym krytykami polityki proetatystycznej byli przedstawiciele szkoły krakowskiej, w tym: Adam Krzyżanowski, Ferdynand Zweig i Adam Heydel.

1. Problemy gospodarcze II RP w latach 1919-1929

Narodzinom II Rzeczypospolitej towarzyszyły poważne problemy polityczne (niepewność granic i niestabilność sceny politycznej), gospodarcze – poziom produkcji przemysłowej w 1919 roku wynosił zaledwie 30% stanu z 1913 roku, a to z kolei zmniejszało wpływy podatkowe i utrudniało realizację zadań państwa w sferze realnej i społecznej (przy niedoborach budżetowych państwo musiało finansować nie tylko odbudowę kraju i wspierać sektor prywatny, ale także zaspokajać rosnące oczekiwania społeczne). W tak trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej sfery rządowe skoncentrowały swą uwagę na realizacji dwu podstawowych celów:

- odbudowie zniszczonego potencjału przemysłowego oraz rolniczego,
- scaleniu w jeden organizm państwowy ziem należących do odmiennych systemów politycznych, prawno-ustrojowych, administracyjnych, gospodarczych, ubezpieczeniowych, walutowych, celnych, komunikacyjnych oraz oświatowych.

Realizując pierwszy cel, sprawujący władzę (bez względu na orientację polityczną) zdecydowali się na inflacyjną metodę nakręcania koniunktury, czyli na dodrukowanie pieniądza bez pokrycia (polski kapitał prywatny nie dysponował

odpowiednimi zasobami, a wsparcie finansowe zagranicy było niedostateczne). „Dostęp do taniego kredytu, spłacanego w zdeprecjonowanych markach, pobudzał działalność przedsiębiorczą. Nieustanny wzrost cen gwarantował wysokie zyski ze sprzedaży towarów. Rozszerza się znacznie aparat wytwórczy, który nabywa maszyny, powstają nowe przedsiębiorstwa, najczęściej źle skalkulowane, pracujące nieoszczędnie, ponieważ w tym okresie darmowego kredytu i wysokich cen wszelka kalkulacja była zbędna. Aż do 1923 roku kurs marki polskiej na rynkach zagranicznych jest znacznie niższy, niż odpowiadało to wartości towarowej marki, stąd ogromny wzrost eksportu. Bardzo znaczna część produkcji idzie na eksport, bilans handlowy jest wysoce dodatni, a więc zaopatrzenie społeczeństwa w towary maleje. Przy znacznej produkcji zamożność materialna społeczeństwa jest znikoma” [Lipiński, 1928, s. 903].

Proces odbudowy potencjału produkcyjnego trwał nieprzerwanie w latach 1919-1922, a rosnąca inflacja pozytywnie oddziaływała na aktywność i tempo wzrostu gospodarczego. Zatem do pozytywnych konsekwencji inflacyjnego ożywienia zalicza się: przyrost potencjału przemysłowego i wzrost produkcji, pobudzenie popytu konsumpcyjnego (w miarę wzrostu przeciętnego poziomu cen malała skłonność do oszczędzania i rosła skłonność do konsumpcji) oraz inwestycyjnego, wzrost zatrudnienia i redukcję bezrobocia (w latach 1920-1922 zatrudnienie w przemyśle wzrosło z 202 tys. do 471 tys., ale wzrostowi zatrudnienia towarzyszył wzrost kosztów utrzymania), spadek realnych kosztów kredytu i obciążeń podatkowych, ograniczenie nieuzasadnionego ekonomicznie importu.

Jednak już jesienią 1921 roku, pomimo dobrej koniunktury, ujawniły się pierwsze symptomy nadciągających problemów w postaci: rosnących kosztów produkcji i malejącej stopy zysku, rosnących cen (jednocześnie obowiązywały ceny kontyngentowe oraz wolnorynkowe, co pogłębiało deficyt budżetowy) oraz postępującej deprecjacji marki polskiej (słabnącej walucie towarzyszyło zjawisko dolaryzacji gospodarki), pogorszenia warunków pracy i płacy oraz wzrostu napięć społecznych [Drozdowski, 1986, s. 146-147; Grabowski, 2013, s. 13-14; Lipiński, 1928, s. 903; Roszkowski, 2004, s. 33-34; Landau, Roszkowski, 1995, s. 12-18; Topolski, 2005, s. 228-229].

Wiosną 1923 roku inflacja przekształciła się w hiperinflację i zaczęła zagrażać gospodarce: „Wyścig płac i cen jak zawsze kończył się pogorszeniem sytuacji robotników. (...) Jednak co najmniej tak samo ciężkie było położenie pracowników umysłowych oraz pracowników państwowych w ogóle” [Drozdowski, 1986, s. 155]. Szalejąca inflacja zagrażała ekonomicznym interesom przedsiębiorców i robotni-

ków, a ponadto destabilizowała sytuację polityczną w państwie. W tej sytuacji urzędnicy, producenci oraz robotnicy zaczęli się domagać zmian w polityce gospodarczej oraz naprawy stosunków skarbowo-pieniężnych (optowali za stabilizacją pieniądza i równowagą budżetową).

Misji naprawy podjął się Władysław Grabski, który w swym przemówieniu inauguracyjnym powiedział: „Istotną przyczyną upadku rządu Witosa był katastrofalny stan kraju wywołany hiperinflacją. Do jakiego stopnia stan ten był groźny dla państwa, ujawniły to wypadki krakowskie. W atmosferze ostrych starć o pokładzie socjalnym sytuacja rządu (...) narażała państwo na dalsze wstrząśnięcia” [Drozdowski, 1986, s. 156]. I dalej: „Budżet państwa musi być wyrazem prawdziwego ducha oszczędności. (...) Interesy przemysłu i rolnictwa, producentów i konsumentów, dłużników i wierzycieli, handlu i banków winny być stale regulowane w duchu harmonizowania wpływających nieustannie sprzeczności” [Grabski, 1988, s. 157]. Uwzględniając powyższe uwarunkowania, Grabski zainicjował działania przywracające równowagę budżetową (oparł się na wewnętrznych zasobach kraju), finansowanie wydatków budżetowych w drodze dodatkowej emisji pieniądza nakręcało bowiem spiralę inflacyjną. Dlatego też zdecydował się na cięcia w wydatkach budżetowych, na wprowadzenie jednorazowego podatku majątkowego w wysokości 1 mld franków szwajcarskich (Sejm już wcześniej uchwalił odpowiednie przepisy, a sam podatek miał wpływać do budżetu przez 3 lata), utworzenie Banku Polskiego S.A. (otrzymał monopol na emisję banknotów) i wprowadzenie nowego systemu pieniężnego (zdecydował się na ten krok wbrew stanowisku większości ekonomistów). Dzięki połączeniu reformy skarbowej z reformą walutową Grabski przywrócił równowagę budżetową (przejściowo) oraz wprowadził nową jednostkę monetarną – złotego (wymiana została ustalona na poziomie 1,8 mln marek polskich na 1 zł).

W 1925 roku pojawiły się ponownie trudności gospodarcze, które były efektem splotu wielu czynników, w tym: wojny celnej z Republiką Weimarską i redukcji eksportu, klęski nieurodzaju w rolnictwie i wzrostu cen, spadku płac i wzrostu kosztów utrzymania, zmniejszonych wpływy do budżetu z tytułu podatku majątkowego (płatnicy tego podatku wstrzymywali się z wpłatami kolejnych rat). Trudności te nie tylko podkopywały fundamenty reformy Grabskiego, ale także doprowadziły do ponownego wystąpienia deficytu budżetowego. W tej sytuacji rząd Grabskiego zdecydował się na dodatkową emisję biletów zdawkowych i bilonu. Efektem tej decyzji był wzrost podaży pieniądza i ponowne pojawienie się umiarkowanej inflacji (inflacja bilonowa), której towarzyszył odpływ rezerw złota i dewiz z Banku Polskiego. Trudności budżetowe i pogorszenie sytuacji gospodarczej przesądziły o upadku gabinetu Grabskiego (w listopadzie 1925 roku).

Na czele nowego rządu stanął Aleksander Skrzyński. Jego program gospodarczy zakładał: cięcia w wydatkach budżetowych, obniżenie podatku majątkowego, ulgi podatkowe dla przedsiębiorców, roboty publiczne dla bezrobotnych, a także dewaluację złotego. Zainicjowane działania przyniosły zakładane efekty i gospodarka wkroczyła ponownie na ścieżkę przyspieszonego wzrostu gospodarczego (przyczyniła się do tego dobra koniunktura na świecie). Dobra koniunktura trwała nieprzerwanie aż do późnej jesieni 1929 roku. „Ten pomyślny wynik w zahamowaniu tendencji zwyżkowej cen należy przypisać w części polityce deflacyjnej Skarbu, który nadwyżki budżetowe zużywał na wycofanie z obiegu biletów skarbowych, a w części przezornej polityce Banku Polskiego, który w stopniu daleko większym wzmacniał swe rezerwy kruszczowe, aniżeli rozszerzał skalę swoich kredytów. W ten sposób został przygotowany teren pod zaciągnięcie większej pożyczki zagranicznej celem stabilizacji zdobyczy osiągniętych własnym wysiłkiem” [Młynarski, 1928, s. 889].

Stabilizacja pieniężna (jesienią 1927 roku przeprowadzono drugą reformę walutową, a w jej ramach zdewaluowano złotego o 42%, zaś ustawowe pokrycie emisji podwyższono do 40%) oraz ekspansja handlowa na nowych rynkach zbytu (węgiel górnośląski opanował rynki państw skandynawskich) przyczyniły się do wzrostu produkcji przemysłowej oraz rolniczej (rosnące dochody czyniły z ludności wiejskiej oraz miejskiej efektywnych nabywców dóbr konsumpcyjnych i przemysłowych). Wskaźnik produkcji przemysłowej wzrósł z 71% w 1926 roku do 102% w trzecim kwartale 1929 roku (w 1928 roku wskaźnik produkcji wyniósł 100%). Tendencję wzrostową wykazywał także wskaźnik zatrudnienia, który wzrósł z 69% w 1926 roku do 103% w trzecim kwartale 1929 roku. Rosnąca produkcja i korzystniejsza sytuacja na rynku pracy zaowocowały nie tylko poprawą warunków bytowych społeczeństwa, ale i nastrojów społecznych, co przekładało się na wzrost poparcia dla rządzącej sanacji [Ciepielewska i in., 1971, s. 171-179].

2. Polityka gospodarcza lat 1919-1929 w ocenie ekonomistów

Problem inflacji (nadmiernego dodruku pieniądza) i stabilizacji gospodarki znajdował się w centrum zainteresowań wszystkich ekonomistów, bez względu na „osadzenie” teoretyczne i sympatie polityczne. W szkole krakowskiej najważniejszą rolę odgrywał Adam Krzyżanowski. Już w pierwszych latach niepodległego bytu Krzyżanowski przeprowadził dogłębną analizę negatywnych następstw nieprzemyślanej polityki gospodarczej (rozdmuchanych wydatków

budżetowych) prowadzącej do wzrostu popytu na pieniądź i spadku wpływów podatkowych. Według Krzyżanowskiego nieprzemyślana polityka gospodarcza nakręcała inflację, która zabijała ducha przedsiębiorczości i źle rokowała na przyszłość: „Rząd w Polsce podejmuje się licznych zadań, nie pomnąc na środki pokrycia wydatków. Drukuje pieniądze papierowe i nie troszczy się o przyszłość. Ten stan rzeczy żadną miarą utrzymać się nie da” [Krzyżanowski, 1922, s. 192].

Podążając tym tokiem, Krzyżanowski doszedł do wniosku, że inflacyjna metoda nakręcania koniunktury nie eliminowała trudności gospodarczych, a wręcz przeciwnie – doprowadzała do ich spiętrzenia, gdyż przyczyniała się do spadku siły nabywczej pieniądza i znacznego wzrostu cen (negatywnie oceniał akcję kredytową Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej). Dlatego też sprzeciwiał się nadmiernej emisji pieniądza papierowego, który miał być przeznaczany na finansowanie permanentnie rosnących wydatków budżetowych (sztucznie pobudzana konsumpcja oraz inwestycje niekorzystnie oddziaływały na stabilność gospodarki). Odrzucając politykę rządową, zaprezentował własny program stabilizacji waluty krajowej (sanacji finansów bez dekapitalizacji gospodarki). Stabilizację waluty powiązał z osiągnięciem równowagi budżetowej za pomocą pożyczki zagranicznej i sprzedaży majątku państwowego. Dlatego też krytycznie odnosił się do pomysłu dwuwalutowości oraz waloryzacji podatków i innych dochodów skarbowych. W 1922 roku Krzyżanowski pisał, „(...) że w sytuacji stale pogłębiającej się inflacji dostosowanie wysokości podatków i opłat do wahań cen jest beznadziejne” [Lityńska, 1988, s. 134]. Podwyższone podatki (sprzeciwiał się wprowadzeniu ruchomej skali podatkowej i wyższej daninie majątkowej) oraz cięcia w wydatkach budżetowych nie prowadziły automatycznie do zrównoważenia budżetu i zmniejszenia emisji pieniądza papierowego, ponieważ z jednej strony osłabiały tempo życia gospodarczego, a z drugiej obniżały dochody i poziom życia, co nieuchronnie rodziło niepokoje społeczne. Uwzględniając powyższe zagrożenia, sprzeciwiał się dwuwalutowości i twierdził, że jedynym sposobem uzdrowienia stosunków gospodarczych (pieniężnych), w tym przywrócenia równowagi budżetowej, były pożyczki zagraniczne. W ten sposób państwo pozyskałoby środki nie tylko na pokrycie niedoborów budżetowych, ale także na zmniejszenie emisji pieniądza papierowego. „Nie możemy się wahać, bo bez pożyczki zagranicznej upadek naszej kultury materialnej, moralnej i intelektualnej jest nieunikniony. Bez niej niemal niepodobne będzie uniknąć wielce ujemnych skutków niedomagań finansowych w polityce wewnętrznej i zewnętrznej” [Krzyżanowski, 1925, s. 14].

Program zaproponowany przez Krzyżanowskiego nie spotkał się z pozytywną reakcją sfer rządowych (zwłaszcza zwolenników etatyzmu), które wybrały rozwiązanie zaproponowane przez Grabskiego.

W podobnym duchu jak Krzyżanowski wypowiadali się Adam Heydel oraz Ferdynand Zweig. Obaj zdecydowanie sprzeciwiali się inflacyjnej metodzie finansowania wydatków publicznych. Według Heydla wzmożone wydatki konsumpcyjne oraz inwestycyjne powinny być finansowane z podatków i zagranicznych pożyczek. Jednocześnie nie akceptował polityki nadmiernego fiskalizmu, ponieważ wysokie podatki spowalniały tempo akumulacji kapitału, a to z kolei negatywnie oddziaływało na decyzje inwestycyjne przedsiębiorców. Zatem polityka nadmiernego fiskalizmu zmniejszała nie tylko wielkość produkcji, ale i popyt na pracę, zaś malejący popyt na pracę niekorzystnie oddziaływał na poziom dochodów zatrudnionych pracowników, a tym samym i na nastroje społeczne [Heydel, 1924].

Inflacyjna metoda nakręcania koniunktury nie zachwyciła także Zweiga, dlatego pisał: „Bez stabilizowanego pieniądza nie można budować nic, co by sięgało w dalszą przyszłość, nie można budować państwa i rozwijać sił gospodarczych kraju. Na stałej wartości pieniądza oparte są główne pojęcia gospodarcze, którymi wciąż operujemy, tak w życiu praktycznym, jak i w ustawodawstwie. Bez nich nie sposób orientować się w świecie zjawisk gospodarczych” [Zweig, 1923, s. 3]. Według Zweiga barierą wzrostu gospodarczego, przy szalejącej inflacji, był postępujący proces ubożenia pracowników najemnych. Dlatego też opowiadał się za ich prawną i ekonomiczną ochroną. Aprobował program uzdrowienia nie tylko pieniądza, ale i finansów publicznych.

Zweig, jako przeciwnik dwuwalutowości, twierdził, że zbyt szybkie tempo wprowadzenia złotego niekorzystnie odbije się na polityce fiskalnej oraz kredytowej. Pogląd ten znalazł potwierdzenie w następujących słowach: „Złoty jest tylko uprawnieniem obecnej anarchii walutowej. Petryfikuje on inflację, rodząc automatycznie zwyczaj cen i płac, przez co stanowi źródło dalszych emisji. Złoty niszczy i wypiera dotychczasową walutę markową, nie stwarzając na jej miejsce nic nowego. Twory abstrakcyjne – metody rozrachunków – nie zdołają wyprowadzić kraju z ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej się znalazł z powodu dewaluacji” [Zweig, 1923, s. 41].

Reasumując, wszyscy przedstawiciele szkoły krakowskiej opowiadali się za liberalnym (neoklasycznym) pojmowaniem polityki gospodarczej i dlatego twierdzili, że stabilizacja pieniądza wymaga w pierwszej kolejności osiągnięcia równowagi budżetowej (deficyt budżetowy wymuszał wzrost emisji pieniądza papierowego i w ten sposób powodował permanentne osłabienie waluty krajowej względem złota lub dolara). Zatem aby zrównoważyć budżet i zapobiec spadkowi wartości pieniądza, konieczne było wsparcie zagraniczne (kredyty zagraniczne).

W podobnym duchu wypowiadał się Edward Taylor (przedstawiciel szkoły poznańskiej). Taylor głosił tezę, że inflacyjna metoda nakręcania koniunktury nie uzdrowi gospodarki, a jedynie zakłóci stosunki pieniężne i zuboży polskie społeczeństwo. Dlatego też nie akceptował rządowej polityki gospodarczej i sprzeciwiał się dwuwalutowości (krytykował rządowe pomysły emisji złotych bonów skarbowych oraz waloryzacji podatków i kredytów). Według Taylora dodatkowa emisja bonów podwoi jedynie obieg pieniądza oraz przyspieszy procesy inflacyjne w gospodarce. Natomiast waloryzacja podatków (podatku majątkowego) i kredytów dodatkowo skomplikuje życie gospodarcze. Taylor, odrzucając złożenia realizowanej polityki gospodarczej, w tym programu reform Grabskiego, opowiadał się za zrównoważeniem budżetu za pomocą środków pochodzących z zewnątrz, czyli za pomocą kredytów zagranicznych (nawet przy wysokich kosztach zaciąganych kredytów) [Taylor, 1922, s. 911-912; Taylor, 1926, s. 193-195].

Do obozu zwolenników rządowej koncepcji naprawy stosunków gospodarczych i pieniężnych należał Feliks Młynarski (przedstawiciel szkoły warszawskiej). Jego poglądy na naprawę stosunków gospodarczych (stosunków pieniężno-skarbowych) spotkały się z ostrą krytyką ze strony Krzyżanowskiego oraz Taylora. Młynarski akceptował nie tylko koncepcję indeksacji podatków (aprobował rządowe pomysły wzrostu daniny majątkowej i ruchomej skali podatkowej), ale także dwuwalutowości i emisji obligacji denominowanych w złocie. Stanowisko to znalazło potwierdzenie w następujących słowach: „(...) dalsza zwyżka marki równałaby się dalszej zwyżce cen w złocie. Dalsza zwyżka cen w złocie równałaby się dalszemu wzrostowi drożyzny w stosunkach z zagranicą. Dalszy wzrost drożyzny względem zagranicy równałby się dalszemu pogorszeniu koniunktury wywozowej, i to w momencie, gdy na rynku wewnętrznym zdolność spożywcza mas również cofała się” [Młynarski, 1925, s. 19]. Nie zgadzał się ze stanowiskiem krakowskich i poznańskich akademików w kwestii konieczności natychmiastowego zrównoważenia budżetu i likwidacji presji inflacyjnej (zaprzestania inflacyjnej emisji pieniądza w celu finansowania wydatków budżetowych), a więc eliminacji niestabilności kursów. W ten sposób odrzucał „akademicki” pomysł naprawy stosunków gospodarczych (walutowo-pieniężnych) z wykorzystaniem środków pochodzących z zagranicy.

Młynarski, odrzucając krakowską i poznańską koncepcję ratowania stosunków gospodarczych i pieniężnych, stał na stanowisku, że polskie społeczeństwo musi samo sobie poradzić z przeżywanymi trudnościami (musi się oprzeć na wewnętrznych zasobach). Dlatego też twierdził, że: „Należy pogodzić się z faktem, że sami musimy znaleźć metody naprawy relacji walutowo-skarbowych. W tym celu (...) proponował waloryzację podatków i pożyczek wewnętrznych” [Młynarski, 1971, s. 167].

Poczynania gospodarcze sfer rządowych, a zwłaszcza reforma skarbowo-walutowa Grabskiego, spotykały się z akceptacją ze strony Jerzego Zdziechowskiego (ekonomista i minister skarbu), który pisał: „Reforma w Polsce została dokonana bez zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, wbrew zdaniu doradców angielskich z p. Hilton Youngiem na czele, wyłącznie o własnych siłach, w chwili groźnej, kiedy innej drogi wyjścia nie było. Dlatego też uważałem za swój obowiązek popierać na stanowisku prezesa komisji budżetowej Sejmu i jednocześnie generalnego referenta budżetu pracę p. premiera Grabskiego, poświęconą wielkiemu dziełu budowania systemu monetarnego. (...) Nie mając wątpliwości co do konieczności natychmiastowego wprowadzenia reformy w życie, miałem jednak cały szereg zastrzeżeń co do jego technicznego wykonania, a w szczególności co do ustalenia kursu złotego w stosunku do marki” [Zdziechowski, 2005, s. 125]. Jednak naprawa stosunków pieniężnych nie od razu przyczyniła się do ożywienia produkcji, wzrostu inwestycji i poprawy sytuacji na rynku pracy. Przejściowo doszło co prawda do pogorszenia koniunktury i umiarkowanego wzrostu cen, ale po usunięciu ich przyczyn przywrócono stabilność pieniądza i zapewniono warunki wzrostu gospodarczego. Powyższa sytuacja znajduje potwierdzenie w następujących słowach Zdziechowskiego: „Spadek złotego w 1925 roku nie był żadną katastrofą, niebezpiecznymi były natomiast dla Polski okoliczności, które mu towarzyszyły i które tę katastrofę spowodować mogły. Były one bardzo groźne i wymagały natychmiastowego opanowania” [Zdziechowski, 2005, s. 128].

Podsumowanie

W pierwszym dziesięcioleciu niepodległego bytu zdecydowana większość polskich ekonomistów odrzucała bieżącą politykę gospodarczą (krytycznie odnosiła się do proetatystycznych poczynąń sfer rządowych), a tym samym i rządowe programy naprawy stosunków gospodarczych, w tym stosunków skarbowo-walutowych. Szkoły krakowska i poznańska wyjątkowo krytycznie odnosiły się do programu reform zaproponowanych przez W. Grabskiego, a zwłaszcza do koncepcji wykorzystania wewnętrznych zasobów przy naprawie stosunków skarbowo-pięniężnych.

Odmienne podejście prezentowali ekonomiści powiązani z praktyką gospodarczą oraz reprezentujący szkołę warszawską. Nie tylko przychylnie oceniali rządową politykę gospodarczą (jej etatystyczne rozwiązania), ale także dostrzegali plusy wynikające z reform Grabskiego, w tym wprowadzenie nowej jednostki pieniężnej oraz urealnienie kosztów produkcji.

Wbrew jednak stanowisku przedstawicieli szkoły krakowskiej oraz szkoły poznańskiej reformy przeprowadzone przez Grabskiego uzdrowiły stosunki pieniężne i gospodarcze, a także zredukowały skalę niezadowolenia społecznego. Stabilny pieniądz uruchomił pozytywne tendencje w produkcji przemysłowej i rolniczej, pobudził inwestycje i konsumpcję, poprawił sytuację na rynku pracy. Pozytywne tendencje w gospodarce trwały nieprzerwanie aż do późnej jesieni 1929 roku.

Literatura

- Ciepielewska J., Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J. (1971), *Dzieje gospodarcze świata do roku 1980*, PWE, Warszawa.
- Drozdowski M.M. (1986), *Życie gospodarcze Polski w latach 1918-1939* [w:] A. Garlicki (red.), *Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Grabowski A. (2013), *Mozaika polityczna społeczeństwa polskiego w II Rzeczypospolitej* [w:] U. Zagóra-Jonszta, R. Pęciak (red.), *Myśl społeczno-ekonomiczna poza głównym nurtem w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice, s. 9-30.
- Grabski W. (1925), *Program walki z kryzysem gospodarczym w Polsce*, Drukarnia Państwowa, Warszawa.
- Grabski W. (1988), *Myśli o Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Grabski W. (2003), *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej*, SGGW, WSiLZ, Warszawa-Rzeszów.
- Heydel A. (1924), *Czy pomoc państwa potrzebna*, „Czas”, nr 121.
- Krzyżanowski A. (1922), *Falszywi prorocy (Z rozważań nad problemem waluty)*, „Przegląd Współczesny”, nr 4, s. 192.
- Krzyżanowski A. (1925), *Zamierzenia pana ministra skarbu* [w:] *Memoriał w sprawie położenia finansowego*, Wydawnictwa Towarzystwa Ekonomicznego, Kraków.
- Landau Z., Roszkowski W. (1995), *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, WN PWN, Warszawa.
- Lipiński E. (1928), *Historia koniunktury* [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918-1928*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Kraków-Warszawa.
- Lityńska A. (1988), *Krakowscy twórcy polskiej myśli ekonomicznej. Adam Krzyżanowski – wybitny ekonomista krakowski*, PPND AE Kraków, Kraków.
- Młynarski F. (1925), *Kryzys i reforma walutowa*, Książnice–Atlas, Lwów.
- Młynarski F. (1971), *Wspomnienia*, PWE, Warszawa.
- Młynarski F. (1928), *Złoto i banki biletowe*, „Przemysł i Handel”.

- Młynarski W. (1928), *Stabilizacja waluty* [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918-1928*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Kraków-Warszawa.
- Roszkowski W. (2004), *Historia Polski 1914-2004*, WN PWN, Warszawa.
- Taylor E. (1926), *Inflacja polska*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań.
- Taylor E. (1922), *Uwagi o reformie polskiej waluty*, „Przegląd Wszechpolski”, nr 12, s. 911-912.
- Taylor E., Piekalkiewicz J., Markowski B. (1929), *Finanse publiczne* [w:] S.L. Zaleski (red.), *Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski odrodzonej*, t. II, Wydawnictwo Powszechnej Wystawy Krajowej, Poznań.
- Topolski J. (2005), *Historia Polski*, Dom Wydawniczy REBIS, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Zdziechowski J. (2005), *Mit złotej waluty*, Dom Wydawniczy „Ostoja”, Krzeszowice.
- Zweig F. (1923), *Złoty polski*, Wydawnictwa Towarzystwa Ekonomicznego, Kraków.

ECONOMIC POLICY OF THE FIRST DECADE OF THE SECOND POLISH REPUBLIC IN THE OPINION OF POLISH ECONOMISTS

Summary: In the economic policy of the Second Polish Republic, there are four periods which were determined by the condition of the economic situation and political and social conditions. The first period covered years 1919-1924 and was related to the construction of the political foundations of the reborn state, with the post-war reconstruction of the economic potential and fiscal and currency turmoil. The second one took place from 1925 to 1929 and was characterized by economic stabilization and improvement of macroeconomic indicators and social moods. The third period covered the years 1929-1935 and was associated with a great economic crisis and drastic decrease in macroeconomic indicators and the fourth one ran from 1935 to 1939 and was characterized by post-crisis stabilization and pro-statist economic policy. In the mentioned periods, the governmental spheres (in agreement with industrial spheres and scientific circles) adapted economic (monetary and fiscal) policies to the current of the downturn and socio-economic and political conditions in both domestic and international realities.

Keywords: inflation and economic conditions, economic thought, economic policy.